№ 5. Tarnobrzeg, dnia 29. maja 1927. Rok I.

WIEŚCI NADWIŚLAŃSKIE

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY DLA LUDU POLSKIEGO.
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena 20 groszy.
Prenumerata w Polsce: Rocznie 8 zł. Półrocznie 4 zł. Kwartalnie 2. zł. **W Ameryce:** Rocznie 2 dol.
We Francji: Kwartalnie 10 fr.

Ceny Ogłoszeń: Cała strona 100 zł. ½ strony 50 zł. ¼ strony 25 zł. Drobne od wyrazu 20 gr.
Redakcja i Administracja: Dzików p. Tarnobrzeg, dom p. Jana Słomki (starszego).

O SAMORZĄDZIE.

W miarę rozwoju kultury danego kraju i narodu— pogłębia się i rozszerza samorząd, który jest częścią administracji państwowej. Nowocześnie zorganizowane bowiem państwo posiada wiele najrozmaitszych zadań, czynności i zagadnień publicznych, w zakresie: ustawodawczym, wykonawczym, sądowym i t. p., że nie mogłoby należycie sprostać całkowitej administracji, dlatego też część jej zadań powierza do prowadzenia swym obywatelom, co nazywa się udziałem ludności w wykonywaniu administracji państwowej i jest właśnie **Samorządem.**

Samorząd obejmuje prawie wszystkie dziedziny życia publicznego, a do sprawowania tegoż są powołane odpowiednie organizacje i związki, które są: a) **terytorjalne,** gdyż rozciągają swą władzę na określonem terytorjum, a władzy tej podlegają wszyscy obywatele na niem zamieszkali, a więc są to u nas **gminy, powiaty i województwa,** b) **zawodowe,** skupiające również na oznaczonem terytorjum, lecz nie całą ludność, a tylko ludzi o tym samym zawodzie jak: **Izby rolnicze, rzemieślnicze, przemysłowe, adwokackie, lekarskie, Kasy chorych, Spółki wodne** i t. p.

Samorządy: terytorjalny i zawodowy, jako wykonywujące część administracji publicznej, są oparte na odnośnych ustawach i są przymusowe, czem różnią się od licznych stowarzyszeń prywatnych, których państwo nie zmusza do wykonywania wytkniętych przez nie zadań i celów.

Cała więc administracja państwowa podzielona jest na dwa główne działy: **administrację rządową wykonywaną przez urzędników z mianowania i administrację samorządową,** sprawowaną **przez organizację powoływaną drogą wyborów** i pozostającą tylko pod nadzorem państwa.

Szczególne znaczenie ma obecnie samorząd dla **Państwa Polskiego; — w okresie niewoli** bowiem, **było społeczeństwo** nasze nieraz zupełnie **ograniczone w prawach obywatelskich;** zaborcy posiadali organizację państwową przeważnie **centralistyczną lub militarną,** w zaborze rosyjskim zwłaszcza życie publiczne zawsze było oparte na systemie „czynowniczo - żandarmskiem", stale był stan wyjątkowy, niekiedy wybitnie wojenny, **udział żywiołu polskiego w sprawach publicznych** z zastosowaniem samorządu **był utrudniony a nawet uniemożliwiany,** dostęp do urzędów państwowych tak w zaborze rosyjskim, jak i pruskim był dla Polaków prawie wykluczony. To też **z chwilą odzyskania i zjednoczenia Państwa Polskiego** — byliśmy w ciężkiem położeniu, gdyż **nie posiadaliśmy** gotowej sprawnej i fachowej **administracji,** rządowej i samorządowej, co odbiło się znacznie na naszych stosunkach wewnątrz i zewnątrz kraju.

Dziś nastąpiło już duże polepszenie w tym kierunku, a przypisać to należy głównie wprowadzeniu we wszystkich dzielnicach do administracji państwowej **czynników samorządowych,** które znając lepiej i dokładniej stosunki lokalne, sprawy i potrzeby miejscowej ludności, w znacznej mierze mogą je załatwiać dla ogółu pożyteczniej i korzystniej, oraz starać się **o rozwój życia społecznego i gospodarczego,** — aniżeli administracja rządowa, zwłaszcza centralna; odciąża się przytem zbyteczny niekiedy aparat administracyjny i zmniejsza się związane z tem wydatki, które mogą być użyte na cele inwestycyjne, obrotowe i t. p.

Społeczeństwo nasze nie wszędzie jeszcze rozumie cel i doniosłość samorządu i zraża się do niego, co ma miejsce przeważnie w tedy, gdy pochodzące z wy-

boru czynniki samorządowe za prędko chcą wprowadzić nie zawsze potrzebne zmiany lub „ulepszenia" w gminach i powiatach, przez co nadmiernie obciążają ludność pod względem wydatków pieniężnych lub robocizn. Gorzej jeszcze sprawa ma się tam, gdzie samorządy w szczupłej zaledwie mierze wykonywują, albo wprost zaniedbują swój zakres działania, a utrzymują wcale kosztowny i duży aparat urzędniczy.

Zasadą tedy, powinno i **musi być aby samorządy działały sprawnie, oszczędnie i korzystnie dla ogółu ludności, aby współdziałały wydatnie z władzami rządowymi** nad rozwojem, **siłą, bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym Państwa Polskiego.**

Samorządy winny stać się wzorem i szkołą obywatelską dla szerokich warstw naszego społeczeństwa, któremu przez wprowadzenie samorządów zostało uprzystępnione wykonywanie praw i obowiązków obywatelskich dla własnego oraz całego państwa pożytku i dobra.

Jesteśmy w okresie wyborów do Rad gminnych i powiatowych.

Pamiętajmy więc, że **Samorząd** tylko wtedy **przyniesie nam korzyść i zmianę na lepsze,** oraz spełni swoje zadanie i cele, **gdy wybierzemy do niego najlepsze, uświadomione, uczciwe i wolne od zacietrzewienia partyjnego jednostki,** które swoją dotychczasową działalnością, wiedzą, życiem publicznem i prywatnem, zasługami dają rękojmę, że przyjęte obowiązki znają i potrafią sumiennie i rzetelnie spełniać z pożytkiem dla ogółu ludności i Państwa Polskiego.

Należy dołożyć wszelkich starań, aby obznajomić najszerszy ogół wyborców o istocie i znaczeniu samorządu i akcie wyborczym, aby później nie było narzekań, jątrzeń i niezadowolenia.

Wyborcy powinni i **muszą wymagać** od swych przedstawicieli, radnych, delegatów — nie próżnych haseł, programów, podburzających mów lub niewykonalnych obietnic, — lecz **planowej, rzetelnej i pożytecznej pracy,** w tym więc kierunku muszą swoich przedstawicieli zobowiązać, oraz zapewnić im pomoc i moralne poparcie.

Pamiętajmy, że dobra i światła Rada i Zwierzchność gminna jest niejako **naszą pierwszą instancją,** czy władzą, że załatwia nam dużo ważnych spraw, osobistych lub ogólnych, że na dobrze i silnie **zorganizowanych Gminach i uświadomionych a zgodnych mieszkańcach** tychże — **oprze się** mocno i trwale **Państwo Polskie, zapewniając nam rozwój, dobrobyt i obronę!**

ZAŁOŻENIE TOWARZYSTWA POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W r. 1929.

Na niedzielę dn. 1-go maja r. b. zwołane zostało zebranie przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i zrzeszeń gospodarczych i kulturalnych całej Polski, w celu założenia towarzystwa zapisanego p. n. Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929. W obecności pp. ministrów przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego, spraw zagranicznych Zaleskiego, prezydent miasta Poznania powitał zebranych, w liczbie około 100 uczestników zebrania w sali Odrodzenia Ratusza poznańskiego.

Powszechna Wystawa Krajowa jest pomyślna jako dzieło ideowe. Ma ona wykazać swoim i obcym dorobek gospodarczy i kulturalny i zadokumentować rację i wolę naszego bytu narodowego i państwowego. Do zrealizowania tego wielkiego dzieła, powołany został Poznań, ponieważ on to nie został zniszczony przez wojnę i ponieważ posiada, dzięki Targom Poznańskim, odpowiednie tereny i pomieszczenie. Wystawa pokaże potęgę kultury i gospodarki polskiej, a temsamem przyczyni się do ugruntowania przekonania, że Polska jest dziś w środkowej Europie, ostoją ładu i porządku, że jest siedzibą wielkich warsztatów pracy, słowem, że jest potęgą, nad którą przejść nie można do porządku dziennego. Wystawa stać się ma wielkiem dziełem całego narodu z jego rządem na czele i zaświadczy, że Polska jest nierozerwalną całością pod względem gospodarczym, kulturalnym i politycznym.

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski wyraża uznanie wszystkim, którzy współpracują w dziele Wystawy, i życzy przedsięwzięciu temu jaknajlepszych owoców.

Po wyborze prezydenta Ratajskiego na przewodniczącego zebrania, i powołaniu do pióra p. radcy Robińskiego, podpisują statut Towarzystwa, jako założyciele, następujący obecni. Wojewoda poznański Adolf Bniński, prezydent Ratajski, wojewoda dr. Wachowiak, poseł Andrzej Wierzbicki z Warszawy, prezes Ziemstwa Kredytowego Józef Zychliński z Poznania prezes Związku Polskich organizacji Rolniczych Fudakowski z Warszawy, prezes Tadeusz Epstein z Krakowa, gen. dyr. b. min. Kiedroń z Siemianowic, Śląskich, prezes Wkp. Izby Rolniczej Wiktor Szulczewski, z Poznania, prezes Rady Miejskiej Vitold Hedinger z Poznania, prezes Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy, B. Kasprowicz, radca St. Robiński z Poznania, dyr. Aleksander Ciszewski z Michałowic na Górnym Śląsku, dyr. kopalni Piotr Markiewicz z Sosnowca.

Temsamem założone zostało Towarzystwo Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929.

Teraz zabrał głos prezes Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów p. Wierzbicki, życząc prezydentowi Ratajskiemu i dyrektorowi generalnemu p. drwi Wachowiakowi jaknajlepszych owoców pracy. Następnie wybrani zostali następujący panowie do Rady Towarzystwa Dr. M. Barciński, prezes Zw. Przem. Włókienniczego, Łódź — L. Begale, starosta krajowy, Poznań—Dr. A Szyszko-Bohusz, rektor Akad. Sztuk Piękuych, Kraków—inż. A. Ciszewski, dyr. gen. Zakładów Hohenlohego, Michałkowice — inż. J. Czarliński, prezes Izby Przemysłowo-Handl. Grudziądz —

Ks. W. Czartoryski, senator, Pełkinie Młp. — J. Donimirski, prezes Pomor. Tow. Roln. Łysomice — T. Epstein, prezes Izby Handlowej i Przem. Kraków — K. Fudakowski, prezes zw. Polsk. Organ. Roln. Warszawa — inż Witold Hedinger, przewodn. Rady Miejskiej z Poznania — B. Herse, prezes Centr. Zw. Kupc. Warszawa — W. Jewasiński, prezes Izby Rzemieślniczej Poznań—J. Jezioranski, prezes Polskiego Związku Metalowego, Warszawa — B. Kasprowicz, prezes Izby Przem Handlowej, Bydgoszcz — J. Kiedroń, b. min. dyr. gen. Zjedn. Górn. Hutn. Król. i Laury, Siemianowice — Senator J. Kowalczyk, Katowice — Ks. St. Lubomirski, prezes Rady Zarządu Centr Zw. Polsk. Przem. Górn. Handl. Fin., Warszawa — T. Marchlewski, prezes Zw. Tow. Kup., Grudziądz — Dr. J. M. Rozwadowski, prezes Akad. Umiejętności, Krakw — J. br. Götz Okocimski, prezes Zw. Przem. Kraków — K. Otmianowski, prezes Zw. Tow. Kup. Poznań — Dr. St. Pernaczyński, prez. Izby Przem. Handlowej, Poznań — C. Ratajski, prezydent m. Poznania — Dr. Wł. Stesłowicz, b. min. dyr. Izby Hand. i Przem. Lwów—W. Szulczewski, prezes Wkp. Izby Rolniczej, Poznań—P. Wdziękoński, prezes Zw. Fabr. Bydgoszcz—Dr. Weinschenck, prezes Izby Handl. i Przem., Bielsko —A. Wierzbicki, prezes Centr. Zw. P. Przem. Górn. i Hutn., Katowice— J. Żychliński, prezydent Ziemstwa Kredytowego, Poznań — Stef. Laurysiewicz, wice-prez. Centr. Zw. Polski Przem. Górn. Handl. Fin. Warszawa — A. Falter, dyr. gen. Sp. Robur, Katowice — P. Markiewicz, prezes Konwencji Węglowej, Sosnowiec.

Bezpośrednio po zebraniu konstytucyjnem, odbyło się posiedzenie Rady. Prezesem Rady wybrany został prezydent Ratajski, sekretarzem p. K. Otmianowski z Poznania. Następnie kooptowano do Rady pp.: dyr. Piotra Markiewicza z Sosnowca. prezesa Stefana Laurysiewicza z Warszawy, dyr. Alfreda Faltera z Katowic. Do Zarządu wybrani zostali pp.: wojewoda dr. Wachowiak, radca St. Robiński, poseł Leon Pluciński prezes Samulski i syndyk Izby Przem. Handl. Dr. Waschko, wszyscy z Poznania.

O wznowienie budowy linji kolejowej

Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg.

Wskutek przesilenia finansowego i wynikłej z tego dewaluacji, wstrzymano przed paru laty rozpoczętą budowę pierwszej, w odzyskanej i niepodległej Polsce, linji kolejowej Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg.

Sprawa budowy powyższej linji tak ze względów państwowych, gospodarczych, jak i prywatnych była i jest aktualną i donioslą.

Wiadomą jest rzeczą, że powiat Kolbuszowa jest jedynym w Małopolsce, który nie posiada wcale kolei, przez co gospodarczo i kulturalnie stoi na szarym końcu, bez widoków rozwoju.

Ludność powiatów: Kolbuszowskiego i Tarnobrzeskiego, jakkolwiek związana ściśle z Rzeszowem przez przynależność do Sądu okręgowego, do Władz skarbowych, wojskowych i przez konieczne stosunki handlowe, jest narażona na trudności i niewygodę, a to z powodu zupełnego braku kolei, dużej odległości od tejże, lub niedogodnych połączeń.

To też, gdy obecnie przyszło Państwo Polskie do równowagi budżetowej, do ustalenia waluty, co umo-

---

Michał Piwowar.

Z dziejów b. I. Korpusu W. P. na Białej Rusi.

Dziewięć lat minęło od przewrotu bolszewickiego w Rosji i ucieczki z niej z żydziałego socjalisty Kiereńskiego, który swą pobłażliwością dla bolszewików i niedopuszczeniem do rządów gen. Korniłowa zgotował Rosji ten straszny los w jakim się dzisiaj znajduje. Rewolucyjny rząd Kiereńskiego nie znosił Wojsk Polskich na terenie rosyjskim, z wyjątkiem brygady białogrodzkiej pod Smoleńskiem.

Za Lenina i Trockiego jeszcze gorsze nastały czasy dla Polaków. Dla I. Korpusu W. P. odmówiono żołdu i żywności i tylko dzięki ofiarności obywatelstwa i społeczeństwa polskiego na Rusi, mógł korpus z dnia na dzień egzystować. Zaczęły się intrygi wśród wojska, wzniecane przez żydów-bolszewików, a także niestety przez Polaków, którzy w zwycięstwie Wilhelma pokładali wszystkie nadzieje.

Dowódca korpusu gen. Dowbór Muśnicki, przewidując blizką rozprawę z bolszewikami, zaczął ściągać w okolice Mińska rozlokowane w głębi Rosji oddziały Polskie. W Mińsku stał wtedy sztab korpusu, ze sławnym I. pułkiem ułanów Krechowieckich. Ściągnięcie rozprószonych oddziałów nie udało się w zupełności. Jedne nieliczne rozbrojono, drugie po bohaterskich walkach z bolszewikami uległy przemocy, inne zaś, jak sztab 2-giej dywizji, zostały zniszczone przez katastrofy kolejowe, wskutek rozkręcenia szyn kolejowych przez bolszewików.

Wobec ciągłych napadów band bolszewickich, sztab korpusu zmuszony był opuścić Mińsk, natomiast zajął przy pomocy małej garstki żołnierzy silną twierdzę Bobrzyjsk. Oddziały korpusu zajęły kolejno: Żłobin, Robaczew, Bychów, nad Dnieprem i pobiły ostatecznie na głowę bolszewickie siły pod Osipowiczami tak, że jak słychać było, bolszewicy gotowali się powtórnie Mińsk ewakuować. Naraz gruchnęła wieść, że Niemcy zajęli Mołodeczno i maszerują na Mińsk. Bolszewicy w popłochu zaczęli ewakuować Mińsk wywożąc cenniejsze rzeczy na stację Aleksandrowską.

W tem jakby z pod ziemi wyrosłe, ukazały się na ulicach Mińska oddziały polskie i zaczęły rozbrajać

żliwia akcję inwestycyjną i gospodarczą, mieszkańcy miast, miasteczek i wsi zainteresowanych powiatów żywią niezłomne przekonanie, że odnośne czynniki zajmą się dalszą budową wspomnianej linji kolejowej bezzwłocznie i energicznie, i że w najkrótszym czasie zostanie uruchomiony bodaj **Rzeszów-Kolbuszowa,** na którym są już nasypy ziemne, budki strażnice i mosty gotowe.

Przez rozpoczęcie budowy tejże kolei najbiedniejsza ludność powiatów: Rzeszowskiego, Kolbuszowskiego i Tarnobrzeskiego znalazłaby tak pożądany i konieczny zarobek.

Uruchomienie tejże linji wpłynęłoby na uregulowanie cen produktów rolnych i fabrykatów, na podniesienie gospodarcze biednej i zaniedbanej dotychczas ludności wspomnianych powiatów.

Umożliwionaby również została, aby tylko racjonalna, oksploatacja drzewostanów z tutejszych ogromnych lasów, oraz pokładów kamieni i szutru koło Majdanu. Budowa tej linji kolejowej ma i szersze znaczenie.

Dość spojrzeć na mapę, aby stwierdzić, że linja ta stanie się **najkrótszym łącznikiem środkowej Małopolski z Warszawą** a to: z Rzeszowa przez Kolbuszowę, Tarnobrzeg, Sandomierz, Ostrowiec, Iłżę, Radom i Grójec, dlatego też Ministerstwo Komunikacji powinno równocześnie opracować projekt budowy nowej linji kolejowej, jako przedłużenia dotychczasowej t. j. Ostrowca przez Iłżę, Radom, Białobrzegi i Grojec do Warszawy. Linja ta jako lewo-brzeżna nadwiślańska będzie miała doniosłe znaczenie handlowe i przemysłowe, a nawet strategiczne. Licząc się z trudnościami finansowemi, w jakich Państwo Polskie znajduje się, należy rozwinąć żywą działalność w tym kierunku, aby Władze samorządowe, tudzież sfery przemysłowe, handlowe i rolnicze interesowanych budową wymienionej linji kolejowej powiatów, przyszły Państwu Polskiemu z pomocą przez subskrybcję na ten cel należycie zabezpieczonej, kolejowej pożyczki.

Wydziały powiatowe, Zarządy miast i miasteczek, Zwierzchności gminne, Zrzeszenia przemysłowe. handlowe i rolnicze z powiatów: Rzeszów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg zechcą w najkrótszym czasie nadesłać w powyższej sprawie na ręce senatora **Wojciecha Wiącka, w Machowie poczta Tarnobrzeg, albo Warszawa Senat,** odpowiednie rozolucje, wnioski i uchwały, które będą przedłożone kompetentnym Władzom w Warszawie.

W. W.

Wiadomości ze świata.

Śnieg u stóp Gór Skalistych.

AMERYKA.

W środkowej części stanu Kanzas, w środkowej części stanu Missuri i w miejscowości Garland (stan Texas) **szalał huragan. Wiele osób zostało zabitych.** W stanach sąsiadujących z górami Skalistemi **spadł śnieg w wielkiej ilości,** co stanowi fakt niezwykły o tej porze.

50 ofiar zawalonego domu.

W Chicago **zawalił się czteropiętrowy gmach handlowy,** prawdopodobnie skutkiem budowania pod nim kolei podziemnej. Pod gruzami pogrzebanych zostało 50 ludzi.

---

bolszewików. Cały materjał wojenny, olbrzymie składy żywności i masy jeńców dostały się w ręce polskie.

Komendant miasta pułkownik Bieliński, za pomocą telegrafu iskrowego zawiadomił o tem komendę korpusu w Bobrujsku, że powstańcze oddziały polskie zajęły Mińsk i proszą o posiłki.

Już i Niemcy byli o 20 wiorst od Mińska, lecz zanim zdołali zająć miasto, wcześniej przyjechały pędem 2 szwadrony ułanów z Bobrujska i zajęły ostatecznie dworzec Aleksandrowski i miasto. Lecz oto ku zdziwieniu i wstrętowi ludności polskiej, a wielkiej radości synów Izraela, ukazały się w mieście białe kaski niemieckie.

Dumnie maszerowali Niemcy przez ulice Mińska trwoga ich jednak ogarnęła, gdy mieli zdążać w kierunku Bobrujska, gdzie stał ich pogromca z pod Przasnycza gen. Dowbór-Muśnicki. Sam dowódca frontu północnego, książę Leopold Bawarski udał się do Bobrujska i tam zawarł z gen. Dowbór-Muśnickim układ, mocą którego W. P. opuściły Mińsk, pozostawiając komendę etapu, natomiast wielkie obszary pomiędzy Mińskiem a Dnieprem pozostały w ręku W. P., na których to Polacy sprawowali rządy wojskowe i cywilne.

Byłem wtedy odkomenderowany z oddziału powstańczego z Mińska do 2-go pułku piechoty, który przed paru dniami po zaciętej walce z bolszewikami zajął Mohilów i tam się rozkwaterował. W mieście pozostały jeszcze ślady krwi męczeńskiej Polaków. Pochowaliśmy zamordowanego na odchodnem przez bolszewików ks. Mirskiego, administratora archidjecezji Mohilowskiej i dwóch urzędników policyjnych, Polaków.

Ks. Mirski rodem z Mińska miał być obwiniony o sympatję dla Wojsk Polskich i za to został zamordowany w okrutny sposób. Pamięć tego niewinnego męczennika długo będzie tkwić w sercach społeczeństwa Polskiego na Kresach i w sercach wojskowych b. I. korpusu.

Gen. Żeligowski, który objął dowództwo I. dywizji nad Dnieprem i gen. Iwaszkiewicz w Żłobinie, mieli zadanie strzedz granic korpusu od wschodu, skąd bolszewicy usiłowali zająć Mohilów. Większą bitwę stoczył garnizon mohilowski (w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego 1918 r.) za Dnieprem na przedmieściu Łopotowie, skąd bolszewicy rozgromieni uciekli w popłochu.

(c. d. n.)

Missisipi wzbiera nieustannie.

Z N. Jorku nadeszły wiadomości, że **nowe przerwanie na kilku metrowej szerokości tamy pod Tennessee ostatecznie odcięło Nowy-Orlean. Wszystkie połączenia kolejowe** węzła kolejowego Nowego-Orleanu są **na znacznej długości pod wodą. Przybór wody trwa. Pod Greenville woda dochodzi do 8 m. wysokości.**

Nowy Orlean jest w poważnem niebezpieczeństwie. Rząd posłał na miejsce 50 aeroplanów dla łączności w razie zupełnego zalewu miasta. Zachodni brzeg Missisipi może nie wytrzymać naporu fali. Przypuszczają, że .obniżenie się poziomu wody w rzece nastąpi dopiero po upływie kilku tygodni.

Gwałtowne deszcze i huragany, szalejące w kilku stanach zachodnich, spowodowały śmierć znacznej ilości osób i silnie zwiększyły liczbę bezdomnych.

W stanie Tennessee **niezwykłej siły orkan zniszczył częściowo 4 miasta.**

NIEMCY NIE MOGĄ WYKRZTUSIĆ PRZEPROSZENIA POLSKI.

W polityce zagranicznej Polski widać jej umiarkowanie wobec Niemiec. Niemiecki minister Hergt wygłosił wyzywającą mowę, w której dobitnie powiedział, że „Locarna wschodniego być nie może", to znaczy, że Niemcy ani nam nie zabezpieczą granic dzisiejszych, ani nie zrzekną się odwetu. Toć zbudził się na nowo „Ostmarkenferajn" (Towarzystwo kresów wschodnich) i zażądał — wywłaszczenie Polaków w Prusiech! Jak rząd polski postąpił wobec wyzwania niemieckiego ministra? Oczywiście zażądał wyjaśnień. Stresemann, który kieruje dyplomacją niemiecką, złagodził mowę wojowniczego Hergta, powiadając, że „Locarno wschodnie" jest niepotrzebne, bo są umowy rozjemcze. Ale w oświadczeniu Stresemanna ułożonem pod naciskiem poselstwa polskiego, rząd niemiecki zatuszował tylko wybryk Hergta, uznania granic Polski nie mógł wykrztusić.

CHŁÓD FRANCJI I ANGLJI.

Ano, ma przecież reichswerę, a ponadto związek Stahlhelmów, czyli hełmów stalowych (około miljona potępieńców), który zebrał się niedawno w Berlinie i nuże podburzać do wojny. A co się dzieje w fortecach niemieckich? Tego rząd nie chce pokazać rzeczoznawcom francuskim. To zachowanie się Niemców sprawia, że Francja bardzo ochłódła do przyjaźni z nimi i nie myśli opuszczać Nadrenji albo zmiejszać tam załogi.

Anglja również od dłuższego czasu stoi od Niemców zdaleka.

PRECZ Z PRZEMOCĄ NAD PRACUJĄCYMI!

Ma zresztą swoje kłopoty. Strajk górników przyczynił Anglji miljardowe straty. Rozpolitykowane buńczuczne związki zawodowe spotkała teraz kara. Izba poselska 2/3 głosów większości uchwaliła prawo zabraniające strajków powszechnych, przemocy nad robotnikami pracującymi itp., jednocześnie jednak zakazała lokautów (zmów pracodawców).

CHINY W OGNIU.

Na Dalekim Wschodzie polityka (funty szterlingi?) angielska odnosi zwycięstwo. Komuniści chińscy pokłócili się między sobą. Z tego skorzystał rząd umiarkowany i wali ich po warkoczach. Widząc to Anglja oświadcza, że nie zamierza z orężem w ręku mieszać się do spraw chińskich. Funciki zrobiły swoje...

Wiadomości z kraju.

Budowa państw. fabryki związków azotowych koło Tarnowa.

Kontrakt w sprawie budowy fabryk chorzowskich dobiega końca.

Ilość gruntu w Dąbrówce Inf. i Świerczkowie ustalono w kontrakcie na 670 ha za 210 tysięcy dolarów; z tego 10 ha otrzymuje spółka akc. „Azot" **pod budowę fabryki chlorku i ługu.** Fabryka ma być ukończona w 2 latach i dlatego zamiast 10 miljonów zł. w r. bież. będzie inwestowanych 20 miljonów zł., w ten sposób, że brakującą sumę 10 mil. pokryje Bank Gosp. Kraj. w formie pożyczki.

Parcelacja w ordynacji Zamoyskich.

Odbyła się w Ministerstwie reform rolnych pod przewodnictwem ministra Staniewicza i przy udziale szeregu wyższych urzędników konferencja, poświęcona sprawie likwidacji serwitutów i częściowej parcelacji ordynacji Zamoyskich. Z ordynacji tej, zgodnie z prośbą jej właściciela, ma być w ciągu najbliższych dwóch do czterech lat rozparcelowanych 10.000 ha z równoczesnem zlikwidowaniem serwitutów, obejmujących około 60.000 ha.

Konferencja postanowiła przychylić się do propozycji rozparcelowania ordynacji Zamoyskich.

W Lubaczowie zwaliła się wieża ratuszowa.

Onegdaj w dniu targowym w Lubaczowie zawaliła się wieża ratuszowa. Runęły wszystkie cztery ściany zegarowe, Odpadki muru raniły kilka przechodzących osób.

Znowu zatrucie denaturem.

W Grodnie u Jana Oleszkiewicza zebrało się spore grono osób. Do stołu podano nieświadomie denaturat. Skutki tej uroczystości były fatalne. W szpitalu miejskim z powodu zatrucia zmarł Oleszkiewicz i Hałkowski, dwóch innych gości walczy ze śmiercią.

Śmierć dziecka w morzu płomieni 22 zabudowań.

Z Lublina donoszą: We wsi Strzelce powiatu hrubieszowskiego, wybuchł ogromny pożar. Pastwą płomieni padły 22 zabudowania wraz z inwentarzem. Ponadto znalazło śmierć w płomieniach 4-letnie dziecko. Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w zabudowaniach jednego z gospodarzy. Straty materjalne wynoszą z górą 100 tysięcy zł. Starosta hrubieszowski dr. Łach zarządził akcję ratunkową.

Straszna śmierć człowieka i konia.

Bydgoszcz. W maju szosą gdańską pod Chojnicami wracał z siewnikami gospodarz Szwajcer, powożąc parą koni. W pewnej chwili spłoszyły się konie, **przewracając maszynę, pod którą dostał się Szwajcer, ulegając formalnie zmiażdżeniu.** Z pod maszyny wydobyto straszliwie zmaskowane zwłoki. **Pozatem żelazny dyszel przebił jednego konia na wylot.**

Rozpowszechniajcie „Wieści Nadwiślańskie".

Wiadomości z Ziemi Sandomierskiej.

SANDOMIERZ. Historyczny i starodawny ten gród, który wszystkie nawały Tatarów, Turków, Szwedów, Moskali i Niemców przetrzymał chociaż z wielkiemi szkodami i uszczerbkami dla siebie, dźwiga się dosyć szybko po ostatniej nawale. Teraz zwłaszcza mając swą stację kolejową. Praca tu wre w każdej dziedzinie: organizacyjna, przemysłowa i handlowa.

Jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości Sandomierz stanie bardzo wysoko pod każdym względem. Co daj, Boże!

POWIAT MIELEC.

CHORZELÓW. Wieś położona na równinie, posiada grunta rędziny lekkie przepuszczalne, które są bardzo dobrze uprawiane, zboża tego roku piękne. Dobrobyt zawdzięczają mieszkańcy — dobrze zorganizowanej pracy oświatowej. Przy stacji kolejowej buduje się duża fabryka która będzie wielką podporą dla miejscowej ludności.

CZAJKOWO. Wioska uboga na mokrych, zimnych i rzadkich piaskach, zboża bardzo liche — wody zalewają przeważną część gruntów, łąki i pastwiska — potrzeba, ażeby mieszkańcy zawiązali jak najrychlej Spółkę wodną i całą wieś osuszyli.

ECHA Z 3-go MAJA.

SOBÓW. Dnia 3 Maja urządzoną w Sobowie wspaniałą uroczystość.

Liczny pochód wszystkich organizacji był na nabożeństwie w kościele parafjalnym w Wielowsi. Później z powrotem z orkiestrą wrócił do Sobowa, gdzie pod pomnikiem „Wolności" wygłoszono mowy i deklamacje, później zabawa. Inicjatorem tej uroczystości był p. dyr. Władysław Niemiec. Jego zasługą jest zorganizowanie Obchodu. **Cześć pracownikom społecznym!**

ZALESZANY. W parafji tutejszej, wspaniale obchodziliśmy Święto 3-go Maja. Liczne organizacje społeczne z parafji wzięły udział w nabożeństwie i obchodzie. Obchód był bardzo liczny i wypadł wspaniale. Ludność zadokumentowała, jak bardzo przywiązana jest do Ojczyzny i jak potrafi uczcić **Święto Narodowe.**

SIELEC. Święto 3. Maja obchodziliśmy bardzo uroczyście. Od rana już nastrój był bardzo uroczysty. Kapela przed każdym domem odegrała kilka pieśni narodowych, później w pochodzie wszyscy poszli na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, w Wielowsi. Po nabożeństwie wszyscy również w pochodzie wrócili do domów.

Uczestnik.

CHMIELÓW. Po ciężkich przejściach wojennych wioska nasza dąży ku lepszemu jutru. Zniszczone przez wojnę stowarzyszenia rozwijają się na nowo. Jedno tylko stowarzyszenie t. j. Kasa Raifejsena obecnie Stefczyka wytrwała przez całą wojnę, niosąc pomoc wojną znękanej ludności.

Koło Młodzieży założone w 1921 roku, rozwija swą działalność, urządzając zebrania, odczyty i przedstawienia.

Straż pożarna zreorganizowana zapowiada się świetnie.

Kółko Rolnicze obecnie jest nieczynne lecz mamy nadzieję, że interwencja p. Inspektora Podolińskiego usunie te braki i popchnie go na właściwe tory ku lepszemu jutru.

W dniu 3. maja był wspaniały obchód. O godz. 9. w miejscowym kościele ksiądz proboszcz Władyka odprawił nabożeństwo, po nabożeństwie uformował się pochód, który podążył ku pomnikowi Grunwaldzkiemu na błoniach chmielowskich.

Czoło pochodu stanowiła wspaniała banderja Koła Młodzieży z Chmielowa, następnie orkiestra Chmielowska, straż pożarna z Jadachów, Koło Młodzieży z Chmielowa z wieńcami, dziatwa szkolna i publiczność. W pochodzie brało udział 3.000 ludzi. Pod pomnikiem Grunwaldzkiem przemawiali ksiądz proboszcz Władyka i pan Wojtowicz Franciszek kierownik szkoły z Jadachów, w swych przemówieniach wskazali doniosłość Święta 3 Maja, po przemówieniach dziatwa

szkolna wydeklamowała kilka wierszy Mickiewicza, co niejednemu łzy z oczu wycisnęło. Obchód zakończono odśpiewaniem „Roty“ poczem pochód powrócił przed kościół gdzie się rozwiązał.

Chmielowianin.

BARANÓW. Miasteczko Baranów, ongiś bardzo ruchliwe — chyli się coraz bardziej do upadku. Przypisują ten upadek niekorzystnemu położeniu stacji kolejowej, oddalonej o 4½ klm. od miasta, uciążliwej drodze ze względu na strome wzgórza, tudzież brakowi koniecznych urządzeń na stacji, jak dużej wagi kolejowej, ładowni; brak również poczekalni II klasy, a nawet III klasy, gdyż w poczekalni III kl. ładuje się bagaż. Rada Gminna miasta Baranowa uchwaliła zwrócić się do Dyrekcji kolei Państwowych w Krakowie o przeniesienie stacji do głównego gościńca Baranów-Majdan Kolbuszowski. Prezes Dyrekcji uznając słuszność stanowiska delegatów miasta Baranowa, przyrzekł przychylne rozpatrzenie sprawy, co też w niedługim czasie uskutecznił, przesyłając Gminie prowizoryczny kosztorys z zapytaniem w jakiej wysokości Gmina mogłaby uczestniczyć w powyższych wydatkach.

Po długich zabiegach udało się gminie miasta Baranowa dojść do porozumienia z kilkoma sąsiadującymi gminami, a mianowicie z Wolą Gołego, Knapami i Durdami, także te Gminy przyrzekły dostarczyć furmanek do zwózki materjału budowlanego, zaś Gmina miasta Baranowa zobowiązała się wykupić grunta pod nowo wybudować się mającą stację.

Wiele Gmina ma do zawdzięczenia właścicielom Baranowa, J.W.Pp. Dolańskim, którzy przyrzekli znaczną pomoc, przeznaczając materjał drzewny, potrzebny do budowy stacji.

Leży zatem nietylko w interesie Gminy miasta Baranowa, lecz i Rządu, by jak najszybciej zrealizować plany miasta Baranowa, gdyż przez to podniesie się handel, a co za tem idzie dobrobyt obywateli, a wiadomą powszechnie jest rzeczą, że dobrobyt jednostki zwiększa, dobrobyt ogółu.

Mieszkaniec Baranowa.

POWIAT TARNOBRZEG.

SIELEC. Wiosenne ulewy, doprowadziły gospodarstwa do wielkiego upadku. Oziminy przeważnie wymokły. Zasiewy wiosenne i sadzenie ziemniaków były bardzo opóźnione i prawdopodobnie w niektórych niższych miejscach zostaną ugory, gdyż nie da się tam zasiać ani zasadzić. Gospodarstwa ponoszą wielką szkodę. Tą drogą zwracamy się do czynników kompetentnych o pomoc, chociażby o zniżkę stopy podatkowej.

S. L.

DĄBROWICA. — Gmina nasza w przeważnej części posiada grunta zimne piaski (surowice). Nadmiar wilgoci i obecne zimna wiosenne sprawiły to, że oziminy w przeważnej części wymokły i wyziębły.

Zasiewy jare opóźnione zostały, jak również sadzenie kartofli. — Kartofli jak i zboża do obsiewu wiosennego brak niektórym gospodarzom. — Proszono P. B. R. za pośrednictwem kasy Stefczyka o pożyczkę na te cele, lecz prośba ta chwilowo z powodu zamknięcia tego rodzaju pożyczek została odmownie załatwiona. — Skutkiem czego, przez niedostateczny obsiew i zasadzenie, gospodarstwa nasze ucierpią dużo w przyszłości, o ile nie uzyskamy pomocy. — Dziś już przeważna część mieszkańców z powodu klęsk w r. 1925 i 1926 z braku wyżywienia i zboża na obsiew musi się zasprzedawać na wyżywienie. — Tą drogą prosimy odpowiednie czynniki o rychłą i wydatnią pomoc.

K. D.

ROZWADÓW. W Rozwadowie rozpocznie się budowa fabryki broni ręcznej, ludność znajdzie zarobek.

Wiadomości różne.

Jak będą rozdzielane kredyty na miejskie prace inwestycyjne?

Warszawa, Dnia 7 b. m. odbyła się **u ministra robót publicznych konferencja** z udziałem przedstawicieli ministerstwa **skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego,** na której rozważono **uruchomienię prac inwestycyjnych miejskich i zatrudnienie przy nich bezrobotnych.**

Na konferencji **ustalono sposób kredytowania prac inwestycyjnych** w formie bądź to kredytów **długoterminowych, w obligacjach komunalnych** bądź też w formie **pożyczek krótkoterminowyh, gotówkowych,** udzielanych w jednym i drugim wypadku przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczki w 8 proc. obligacjach komunalnych udzielane będą **na okres 5—20 lat: 1) na wykończenie już rozpoczętych prac inwestycyjnych,** finansowanych dotychczas ze źródeł rządowych, 2) **na wykonanie programu inwestycyjnego,** przedstawionego w memorjale zarządu Związku Miast Polskich Z programu tego byłaby uwzględniona **pierwsza grupa inwestycyj.**

Pożyczki **gotówkowe,** krótkoterminowe **będą udzielane w małym zakresie,** przedewszystkiem tym związkom samorządowym, które **nie posiadają stałych przedstawicielstw** i nie mogą zaciągać pożyczek długoterminowych. Pożyczki te **po przeprowadzeniu wyborów** do rad miejskich **będą skonwertowane na kredyt długoterminowy.**

Zauważyć należy, że **w memorjale zarządu Związku miast Polskich,** złożonym rządowi, **są ustalone inwestycje,** potrzebne zwłaszcza w **miastach b. zaboru rosyjskiego,** sięgające sumy **500 mil. zł.** na najkonieczniejsze inwestycje miejskie.

Inwestycje te są podzielone na trzy grupy.

Do pierwszej zaliczone są inwestycje dające się **szybko budować i rentować,** a więc elektrownie,

gazownie, rzeźnie, hale targowe i t. d. Do **drugiej grupy** inwestycje **powoli się budujące**, jak wodociągi i kanalizacje, do grupy **trzeciej** wszelkie inne budowle miejskie, jak **szkoły, szpitale** itd.

Inwestycje grupy **pierwszej** będą wymagały około **90 mil. zł.**, grupy **drugiej około 150 mil. zł.**, grupy **trzeciej około 200 mil. zł.**

Nowa organizacja kas oszczędności.

W 38 numerze dziennika ustaw ogłoszono bardzo ważne dla naszego życia gospodarczego, oraz dla rozbudowy życia samorządowego rozporządzenie Prezydenta Państwa o komunalnych kasach oszczędności, której to nazwy mogą odtąd używać wyłącznie kasy, zorganizowane na zasadach tego rozporządzenia przez związki komunalne miejskie, powiatowe i wojewódzkie.

Działalność kasy może nastąpić dopiero wówczas, gdy związek komunalny przyzna przyszłej kasie kapitał zakładowy w wysokości conajmniej 5 tysięcy zł.

Na pokrycie ewent. strat będzie musiała kasa komunalna zebrać z corocznych zysków kasy t. zw. fundusz zasobowy; gdy fundusz ten przekroczy 5 procent wkładów oszczędnościowych, to połowa zysków kasy będzie mogła być użyta na cele użyteczności publicznej.

Statuty istniejących już kas oszczędności muszą zostać do 1 maja 1928 dostosowane do omawianego rozporządzenia pod rygorem zamknięcia kasy.

Rozporządzenie to nie dotyczy województwa śląskiego.

Handel polsko-sowiecki.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji w sprawie możliwości ożywienia handlu polsko-sowieckiego. Posiedzenie, którem przewodniczył poseł Wierzbicki, miało charakter zamknięty i odbyło się bez udziału przedstawicieli prasy. Dowiedzieliśmy się tylko, że na posiedzeniu omawiano cały szereg środków, któreby mogły ożywić wymianę towarów między Polską a Sowietami, co pozostawia obecnie wiele do życzenia. Jednocześnie uczestnicy wyrazili swoje poglądy na sprawę traktatu handlowego polsko-sowieckiego, który w interesie obydwu państw powinien być zawarty w jak najkrótszym czasie.

WESOŁY KĄCIK.

Dał zastaw:

Kobieta sprzedawała andrusowi na targu 4 kury i jednego koguta, w cenie: kury po 4 zł., kogut 5 zł. Andrus odebrawszy od kobiety kury oddaje jej z powrotem koguta i powiada „Matusiu, ja zapomniałem pieniędzy w domu, a obawiam się by ktoś za ten czas kur mi nie kupił to sobie takowe zabiorę; abyście jednak byli pewni, że przyjdę wam zapłacić to macie w zastaw koguta".

Będzie wójtem.

W karczmie pomiędzy chłopami przyszło do kłótni kto teraz będzie wójtem. Wojtek z końca powiada: „co się będzieta kłócić"! Ja będę wójtem, bo już chorowałem na wójta i ten jako bolak wylazł mi na kark.

Redaktor naczelny i wydawca: WOJCIECH WIĄCEK. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK PYCIÓR.

Diecezjalny Zakład Graficzno-Drukarski w Sandomierzu.